

# Mirosław Karpiuk

---

"Karta Praw Podstawowych UE.  
Nowa szansa dla praw człowieka?",  
Wiesław Waclawczyk (red.),  
Warszawa 2010 : [recenzja]

---

Studia Iuridica Lublinensia 18, 159-164

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

czynić się nie do rozwoju badań nad przebiegiem procesu budowlanego, ale do pogłębionej refleksji nad istotą, celem, sensem istnienia samorządu zawodowego w Polsce w obecnym kształcie. Wywody autora są klarowne, logiczne, jasne, a co najważniejsze – bezwzględne w ocenach dotychczasowego działania tegoż samorządu, gdyż oparte są na konkretnych przykładach, ale – co ważne – szanują aksjologiczne walory samorządności.

*Karol Dąbrowski*

Wiesław Waćławczyk (red.)

### *Karta Praw Podstawowych UE. Nowa szansa dla praw człowieka?*

Wydawnictwo Erida, Warszawa 2010, ss. 263

**M**onografia *Karta Praw Podstawowych UE. Nowa szansa dla praw człowieka?* pojawiła się na rynku wydawniczym w pierwszej połowie 2010 r. nakładem wydawnictwa Erida. Na książkę tę składa się 15 opracowań dotyczących zagadnień z przedmiotowego zakresu. W treści wyodrębnione są trzy części: „Wokół karty praw podstawowych”, „Karta praw podstawowych a inne instrumenty ochrony praw człowieka” oraz „Załącznik”. Autorzy i artykuły w ramach niniejszej książki to: Teresa Astramowicz-Leyk, *Geneza Karty Praw Podstawowych i jej znaczenie dla wspólnotowego porządku prawnego*; Krzysztof Przybyszewski, *Wymiar polityczny i aksjologiczny Karty Praw Podstawowych*; Jolanta Arcimowicz, *Karta Praw Podstawowych w opiniach i poglądach Polaków. Analiza badań sondażowych*; Agnieszka Florczak, *Krytyka Karty Praw Podstawowych w Polsce*; Arkadiusz Domagała, *Episkopat wobec Karty Praw Podstawowych*; Larysa Leszczenko, *Polityka kulturalna Unii Europejskiej w kontekście Karty Praw Podstawowych*; Michał Miklas, *Pojęcie godności w europejskich systemach praw człowieka*; Przemysław Domagała, *Granice praw podstawowych w Unii Europejskiej*; Ewelina Sitarska, *Wokół niedyskryminacji. Aplikacje pedagogiczne*; Bartosz Kaluziński, *Kilka uwag o równości kobiet i mężczyzn w świetle Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i Karty Praw Podstawo-*

wych; Wiesław Waclawczyk, *Frazeologia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawach dotyczących swobody wypowiedzi i wolności mediów*; Marcin Jastrzębski, *Wolność zrzeszania się w partiach politycznych w europejskim prawie wspólnotowym*; Jerzy Stańczyk, *Rozwój społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw w Unii Europejskiej*; Renata Runiewicz-Jasińska, *Przypadki łamania praw człowieka na Litwie*; Klaudia Cenda-Cwer, *Standardy ochrony praw dziecka w systemie Rady Europy*.

Już we *Wstępie* redaktor naukowy stawia pytanie: „Czy Karta Praw Podstawowych jest nową propozycją praw człowieka, aspirującą do miana uniwersalności choćby ze względu na fakt, że akcentuje się w niej znaczenie praw socjalnych, kulturalnych i solidarnościowych?” Odpowiedzi na to pytanie mają udzielić poszczególni autorzy w artykułach zawartych w monografii. Jednak po jej lekturze można stwierdzić, że odpowiedź ta nie jest jasno wyartykułowana, pomimo faktu że książka ta ma charakter wieloaspektowy.

T. Astramowicz-Leyk w artykule *Geneza Karty Praw Podstawowych i jej znaczenie dla wspólnotowego porządku prawnego* podnosi, że akt ten ma charakter kompromisu pomiędzy chęcią wzmocnienia ochrony praw człowieka w UE a dążeniem do pozostawienia go poza sferą wspólnej polityki unijnej. W tym momencie jednak należałoby się zastanowić, czy prawa człowieka i ich ochrona mogą być efektem kompromisu. Jeżeli przyjąć ich powszechny charakter, a wydaje się to konieczne, to istnieje obowiązek zagwarantowania właściwego systemu ich ochrony, jako warunek niezbędny z punktu widzenia ich zabezpieczenia. W związku z tym istnienie, bądź nie, praw człowieka, nie może być wynikiem kompromisu czy negocjacji, podobnie ich ochrona, gdyż musi ona być efektywna, bez względu na kształt dyskusji o prawach człowieka. Prawa człowieka nie wynikają i nie mogą wynikać z żadnego kompromisu, lecz z natury ludzkiej, co Autorka w swoim opracowaniu pomija.

Według Autorki Karta Praw Podstawowych przedstawia szeroki katalog praw jednostki, chroniąc przed działaniami państwa, któremu wyznacza standardy prowadzenia tego rodzaju polityki. Przedstawienie katalogu praw jednostki, postrzegane raczej jako usystematyzowanie czy zebranie tych praw, samo w sobie nie gwarantuje ich respektowania, a system ochrony przed naruszeniami państwa nie jest tak efektywny, jak Autorka chce go przedstawić. Przyznać należy jednak, że opracowanie T. Astramowicz-Leyk sprawia wrażenie artykułu przemyślanego, solidnego, mającego znaczne i ciekawe tło historyczne. Autorka dochodzi do poszczególnych wniosków zarówno na podstawie własnych przemyśleń, jak i literatury przedmiotu, jednak wydaje się, że nie zawsze można się zgodzić z podnoszoną argumentacją.

K. Przybyszewski w artykule *Wymiar polityczny i aksjologiczny Karty Praw Podstawowych* skupia się na dwóch nurtach łączących się na łamach Karty. Akt

ten bez wątpienia ma charakter polityczny, został opracowany w ramach wspólnej polityki UE oraz poszczególnych polityk państw członkowskich. Zawiera on pewną wizję polityczną. Postanowienia Karty należy również rozpatrywać w kontekście systemu wartości. Autor zwraca uwagę, że pojęcie praw człowieka w ramach UE odnosi się do aspektu moralnego, a nie prawnego. Waler prawny posiadają prawa podstawowe, które stanowią treść konstytucji poszczególnych państw członkowskich UE. Autor słusznie zauważa, że Karta zawiera nieczytelny podział praw, co może stanowić przyczynę wielu nieporozumień. Należy podkreślić, że Karta choć reprezentuje prawa ekonomiczne, społeczne czy kulturalne, to jednak w znacznie skromniejszym zakresie niż prawa obywatelskie i polityczne.

Artykuł J. Arcimowicz – *Karta Praw Podstawowych UE w opiniach i poglądach Polaków. Analiza badań sondażowych* – ma charakter empiryczny, oparty na sondażu. Autorka wskazuje, że badania sondażowe stanowią niezastąpioną w demokracji formę komunikacji pomiędzy klasą polityczną (rządzącymi) a społeczeństwem. W świetle przedstawionych w artykule wyników badań, ratyfikacja przez Polskę Traktatu Lizbońskiego nie spotkała się z dużym społecznym oddźwiękiem. Większość respondentów była zdania, że oba dokumenty (także Karta Praw Podstawowych) powinny obowiązywać w RP. Społeczeństwo, pomimo niepewności, braku wiedzy czy dyskusji o negatywnych skutkach wprowadzenia w życie Traktatu i Karty, nie obawia się zbytnio negatywnych konsekwencji. Opracowanie stanowi ciekawą analizę społecznych nastrojów związanych z problematyką (nie)obowiązywania Karty. Jednak w tym zakresie pojawia się pytanie o reprezentatywność przeprowadzonych badań sondażowych.

A. Florczak w opracowaniu *Krytyka Karty Praw Podstawowych w Polsce* przedstawia argumenty negatywne dotyczące niniejszego aktu. Autorka trafnie podkreśla, że w Polsce nie odbyła się rzetelna dyskusja na forum publicznym na temat Karty Praw Podstawowych, praw w niej zawartych, jej praktycznego oddziaływania, czy nt. skutków jej przyjęcia lub odrzucenia. Autorka twierdzi, że nie podejmuje polemiki z krytykami Karty, w czym nie jest konsekwentna, gdyż m.in. stwierdza: „Niestety, w wielu przypadkach argumenty przedstawiane przez przeciwników Karty były niezrozumiałe, często też świadczyły o braku wiedzy nie tylko na temat postanowień Karty, ale obowiązującego stanu prawnego wynikającego z wiążącego Polskę Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską oraz aktów prawa wtórnego” (s. 85–86). Oczywiście każdy ma prawo do manifestowania swoich poglądów i ich argumentowania, ale taka manifestacja nie jest kronikarskim określeniem argumentów „przeciw”, czy argumentów „za”, ale polemiką, której – jak twierdzi Autorka – nie podjęła. Za wzór dla Polski przywołuje ona Maltę i Czechy, co wydaje się niewłaściwe z punktu widzenia odmienności kultury czy tradycji.

*Episkopat Polski wobec Karty Praw Podstawowych* A. Domagały to artykuł, który charakteryzuje stanowisko hierarchów Kościoła w tym zakresie. Stanowi-

sko biskupów i księży jest na tyle istotne, że ma charakter opiniotwórczy wśród znacznej części społeczeństwa. Krytyczną reakcją środowisk katolickich, według Autora, wywołały: brak określenia małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, nieprecyzyjne określenie zakazów dyskryminacji ze względu na orientację seksualną, brak zakazu klonowania terapeutycznego, brak określenia ochrony życia ludzkiego od momentu poczęcia, brak jednoznacznego odniesienia do chrześcijańskiej tradycji Europy, brak precyzyjnych gwarancji statusu Kościołów i związków wyznaniowych.

Artykuł *Polityka kulturalna Unii Europejskiej w kontekście Karty Praw Podstawowych* L. Leszczenki zwraca uwagę na to, że uwzględnienie różnic kulturalnych państw i regionów, a także zagwarantowanie możliwości wyrażania własnej tożsamości kulturalnej przez jednostki i społeczeństwa, stanowi ważny element zarówno stosunków wewnętrznych, jak i międzynarodowych. Wskazuje również, że wysoki poziom zagwarantowania i realizacji praw kulturalnych jest obecnie możliwy wyłącznie na terenie UE. Ducha artykułu oddaje podsumowanie, które warto w tym miejscu zacytować: „Stworzenie warunków dla rozwoju kultur narodowych, poszanowanie różnorodności kulturowej oraz działania wspierające integrację między przedstawicielami różnych kultur na obszarze europejskim – wszystko to ma szansę przyczynić się zarówno do zmiany w sposobie postrzegania znaczenia praw kulturalnych, jak i do zapobiegania konfliktom na podłożu kulturowym” (s. 111).

M. Miklas w artykule *Pojęcie godności w europejskich koncepcjach praw człowieka* stwierdza, że pojęcie godności ludzkiej stanowi filozoficzny szkielet zachodnich koncepcji praw człowieka. Godność człowieka, co słusznie podkreśla Autor, stanowi podstawową zasadę, w której łączy się jednocześnie racja i cel samej idei praw człowieka. Autor twierdzi, że godności można nadać dwa różne sensy znaczeniowe. Po pierwsze, oznaczałaby ona określoną wartość przysługującą tylko określonym jednostkom. W drugim ujęciu należałoby ją rozumieć jako jakość stanowiącą cechę konstytutywną każdego człowieka, bez względu na jego kondycję moralną, społeczną czy intelektualną. Twierdzenie o dwóch aspektach postrzegania godności ludzkiej jest niezmiernie odważne, ale nietrafne. Przyjmując pogląd Autora, należałoby stwierdzić, że godność posiadają tylko wybrani, w związku z tym tylko oni podlegają ochronie w zakresie, jakim ich godność jest, bądź może być, naruszana. Taka wybiórczość stanowi prostą drogę do uzasadnienia i usprawiedliwienia wszelkich działań związanych m.in. z eksterminacją, na co już przyzwolenia być nie może.

W artykule *Granice praw podstawowych w Unii Europejskiej* P. Domagała wskazuje, iż nawet tej kategorii prawa (w określonych, szczególnych sytuacjach) podlegają ograniczeniu. Nie mają one więc charakteru absolutnego, a ich ograniczenie jest dopuszczalne w przypadku konfliktu co najmniej dwóch wartości

szczególnie chronionych, których równoczesna, pełna realizacja nie jest możliwa. Należy jednak podkreślić, że podlegają one jedynie ograniczeniu – czasowemu czy jakościowemu – nie jest natomiast dopuszczalne ich wyłączenie.

W artykule *Wokół niedyskryminacji. Aplikacje pedagogiczne*, E. Sitarska stwierdza, że pomimo istniejących w człowieku tendencji do kierowania się w postępowaniu uprzedzeniami i stereotypami, które warunkują pojawienie się działań i zachowań dyskryminujących, od osób tworzących aparat władzy publicznej oczekuje się rzetelnego stosowania prawa, bez względu na konstrukcję osobowości ludzkiej i jej właściwości psychiczne. Przejrzystość i stosowanie obowiązujących przepisów, na co słusznie zwraca uwagę Autorka, może być gwarantem równego traktowania wszystkich ludzi, bez względu na różniące ich cechy, a także stać się czynnikiem zapobiegającym zachowaniom dyskryminującym. Ufność co do wartości prawa powszechnie obowiązującego, którą wykazuje się Autorka, musi mieć jednak swoje granice. Jest to związane bezpośrednio z jego jakością, która pozostawia wiele do życzenia i to zarówno w aspekcie materialnym, proceduralnym, jak i ustrojowym.

B. Kałużyński w opracowaniu *Kilka uwag o równości kobiet i mężczyzn w świetle Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i Karty Praw Podstawowych* skupia się zasadniczo na dwóch zagadnieniach: na problemie dotyczącym diagnozowania stanu faktycznego przy pomocy ilościowych badań społecznych i statystycznych oraz na zdefiniowaniu pojęć, np. równość czy dyskryminacja. Na łamach niniejszego artykułu Autor słusznie zwraca uwagę na nieostrość pojęć traktujących o równości obojga płci, co często rodzi problemy i spory interpretacyjne.

Działalność orzecznicza trybunałów międzynarodowych w zakresie swobody wypowiedzi i wolności mediów, poparta wieloma przykładami i wnikliwą analizą, scharakteryzowana została w artykule W. Waławczyka – *Frazeologia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawach dotyczących swobody wypowiedzi i wolności mediów*. Podstawę tych wolności, jak podkreślił Autor, stanowią zasady zawarte w przepisach międzynarodowych, według których każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii (swobody wyrażania poglądów).

M. Jastrzębski w swoim opracowaniu *Wolność zrzeszania się w partiach politycznych w europejskim prawie wspólnotowym* podnosi, że dostosowanie polskich regulacji prawnych do standardów zawartych w unormowaniach europejskich, które są związane z partiami politycznymi, będzie wymagało nowelizacji nie tylko przepisów ustaw zwykłych, ale również Konstytucji RP. Wskazuje on również, iż w przypadku niepodjęcia właściwych działań legislacyjnych możliwa będzie interwencja Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.

Nierespektowanie praw człowieka na Litwie omawia artykuł R. Runiewicz-Jasińskiej – *Przypadki łamania praw człowieka na Litwie*. Stanowi on analizę

przypadków łamania praw człowieka w różnych obszarach. Nawiązuje on do: poszanowania integralności osoby, w tym jej wolności od arbitralnego czy bezprawnego pozbawienia życia; zakazu tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania; warunków panujących w więzieniach, aresztach tymczasowych, czy szpitalach psychiatrycznych; ingerencji władz publicznych w życie prywatne; wolności słowa; praw uchodźców; restytucji mienia; praw kobiet i mężczyzn; praw mniejszości narodowych i etnicznych.

Ostatni artykuł recenzowanej książki to *Standardy ochrony praw dziecka w systemie Rady Europy*, a jego autorem jest K. Cenda-Cwer. Już na samym początku artykułu Autorka słusznie podkreśla, że do jednego z najważniejszych obowiązków społeczności międzynarodowej należy zagwarantowanie godności obywateli poprzez ochronę i wzmocnienie zasad demokracji, praw człowieka oraz rządów prawa. Według Autorki respektowanie praw człowieka zaczyna się od uznania tych praw. Pogląd ten jednak nie do końca wydaje się słuszny, gdyż można nie uznawać praw człowieka, a ich nie łamać, więc respektować, można również uznawać prawa człowieka i patetycznie o nich mówić, a jednocześnie je naruszać, co dzieje się również w „cywilizowanej” Europie czy w USA. Należy się zgodzić z Autorką, że działania rządów mające na celu realizację postanowień poszczególnych konwencji pozostają daleko w tyle za retoryką tych dokumentów. Uznając prawa dziecka, ogranicza się jednocześnie obowiązki i odpowiedzialność podmiotów właściwych w zakresie ich realizacji.

W recenzowanej monografii zwraca się uwagę na ważne problemy, które dotyczą Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Z poglądami zawartymi w opracowaniu można polemizować, można o nich dyskutować, ale trzeba przyznać, że w znacznej większości są one odpowiednio uargumentowane i poparte często praktycznymi przykładami. Z pewnością książka ta stanowi cenną pozycję w literaturze przedmiotu i stanowi istotny wkład w usprawnianie systemu ochrony praw człowieka na świecie. Monografia, której redaktorem jest W. Waclawczyk, może być bodźcem do prowadzenia dalszej dyskusji na temat szans (zagrożeń), jakie stwarza ustanowienie niniejszego dokumentu.

Mirosław Karpiuk